

Sygn. akt I ACa 1290/21

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lipca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Joanna Naczyńska
Sędziowie :	SA Aleksandra Korusiewicz SA Jolanta Polko (spr.)
Protokolant :	Agnieszka Szymocha

po rozpoznaniu w dniu 21 lipca 2022 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa P. B. i A. B.

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej  
w W.

o ustalenie i zapłatę ewentualnie o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 1 września 2021 r., sygn. akt I C 310/21,

prostując w rubrum zaskarżonego wyroku oznaczenie przedmiotu sprawy jako  
o ustalenie i zapłatę ewentualnie o zapłatę,

- 1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2. o tyle, że ustawowe odsetki za opóźnienie zasądza od dnia 8 czerwca 2021 r. do dnia zapłaty, a w pozostałej części powództwo o odsetki oddala;
- 2) oddala apelację w pozostałym zakresie;
- 3) zasądza od pozwanego na rzecz powodów 8 100 (osiem tysięcy sto) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się tego postanowienia, z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Aleksandra Korusiewicz	SSA Joanna Naczyńska	SSA Jolanta Polko
----------------------------	----------------------	-------------------

Sygn. akt I ACa 1290/21

## UZASADNIENIE

Powodowie P. B. i A. B. wnieśli pozew przeciwko pozwanemu (...) Bank (...) S.A. w W. o:

- ustalenie nieważności umowy nr (...) o kredyt mieszkaniowy N. H. zawartej w dniu 23 października 2007r.:

- ewentualnie zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów łącznie (ewentualnie solidarnie) kwoty 80 433,45 zł. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty – skutek uznania postanowień § 1 ust. 1 części szczególnej umowy nr (...) o kredyt mieszkaniowy N.-H. zawartej pomiędzy powodami a pozwanym w dniu 23 października 2007r. oraz § 1 ust. 2, § 7 ust. 6, § 11 ust. 2 i ust. 3, § 18 ust 7 części ogólnej w/w umowy za abuzywne w rozumieniu art. 385(1) k.c. i tym samym bezskuteczne względem powodów.

Domagali się także zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów łącznie (ewentualnie solidarnie) zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty. W uzasadnieniu wskazali, że kredyt został przeznaczony na finansowanie części kosztów nabycia własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w T. przy ul. (...). Kredyt został wypłacony w złotych polskich w formie bezgotówkowej w dniu 29 października 2007r. w kwocie 224 500,02 zł. co odpowiadało kwocie 106 347,71 CHF przy zastosowanym przez pozwanego bank kursie CHF na poziomie 2,1110 zł. i nigdy nie otrzymali z tytułu zawartej umowy żadnej wypłaty w CHF. Podnieśli, że nie byli należycie informowani o ryzyku walutowym, o zasadach na jakich jest przeprowadzana denominacja kredytu, bank nie przedstawiał symulacji zmiany wysokości kapitału w wyniku zmiany kursu waluty denominacyjnej ani informacji o historycznym kursie waluty. Powodowie nie wiedzieli, że kwota długu może wzrosnąć w sposób nieograniczony. W ocenie powodów zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu denominowanego nie spełnia warunków do uznania jej za kredyt bankowy, tym bardziej za kredyt walutowy (dewizowy). Wskazali na brak indywidualnego uzgadniania warunków umowy, w tym postanowień dotyczących odesłania do sporządzonych przez pozwanego tabel kursowych. Nadto wskazali na sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumentów. W ocenie powodów niezgodność z art. 69 prawa bankowego jak i z art. 351 (1) k.c. powoduje bezwzględność nieważności czynności prawnej stosownie do art. 58 k.c. Wskazali, że mają interes prawny w ustaleniu abuzywności, gdyż wyrok taki usunie zagrożenie dla jej praw w przyszłości. Powodowie powołali się na liczne wyroki sądów powszechnych, sądu Najwyższego i orzecznictwo TSUE.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Zakwestionował roszczenie zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. Pozwany zaprzeczył by: postanowienia umowy kredytu nie były z powodami indywidualnie uzgadniane, powodowie nie mieli żadnej świadomości ryzyka, a pozwany zapewniał powodów o opłacalności kredytu, stabilności waluty; umowa bez spornych postanowień nie mogła być wykonana, pozwany zarekomendował powodom zawarcie kredytu denominowanego do CHF oraz wydał polecenie wskazania we wniosku kredytowym CHF jako „waluty kredytu”; pozwany nie poinformował powodów o ryzyku ekonomicznym wiążącym się z zawarciem umowy kredytu denominowanego do waluty obcej; pozwany zapewniał o stabilności i wysokości kursu waluty CHF; jedyną stroną biorącą ryzyko w związku z zawarciem umowy kredytowej był kredytobiorca; udzielony kredyt był kredytem złotowym oprocentowanym stawką referencyjną LIBOR; pozwany nie zaproponował zawarcia umowy kredytu w walucie złoty polski; umowa kredytu naruszała jakiegokolwiek przepisy obowiązującego prawa polskiego lub też naruszała zasady współżycia społecznego lub naruszała dobre obyczaje; umowa kredytu naruszała zasadę walutowości; strona pozwana jednostronnie ustalała kurs waluty

w oderwaniu od warunków rynkowych; umowa zawierała klauzule abuzywne bądź była nieważna. Zaprzeczył by powodowie mieli interes prawny do wniesienia powództwa o ustalenie.

W piśmie procesowym z dnia 21 maja 2021r. powodowie wobec stanowczej treści uchwał Sądu Najwyższego wydanych w dniu 16 lutego 2021r. w sprawie o sygn.. akt III CZP 11/20, iż podstawą teoretyczną rozstrzygnięcia o roszczeniach stron nieważnej umowy kredytowej jest teoria dwóch kondykcji oraz 7 maja 2021r. w sprawie o sygn. akt III CZP 6/21 potrzymali żądanie pozwu w całości wraz z okolicznościami faktycznymi, wnioskami dowodowymi i twierdzeniami w nim zawartymi, z tym zastrzeżeniem, że na podstawie art. 193 k.p.c. zmodyfikowali żądanie zawarte w pkt 1 petitum pozwu, w ten sposób, że wnieśli oprócz dotychczasowej treści dotyczącej unieważnienia również o zapłatę tj. domagali się ustalenie nieważności umowy nr (...) o kredyt mieszkaniowy N. H. zawartej w dniu 23 października 2007r. oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów łącznie (ewentualnie solidarnie) kwoty 135 384,98 zł. oraz kwoty 19 117,85 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia pisma pozwanemu do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnie pobranych od powodów przez pozwanego świadczeń pieniężnych w wykonaniu nieważnej umowy.

Pozwany wniósł o oddalenie zmodyfikowanego powództwa w całości i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

Wyrokiem z dnia 1 września 2021r. Sąd Okręgowy w Katowicach: ustalił nieważność umowy nr (...) o kredyt mieszkaniowy N. H. zawartej w dniu 23 października 2007r.; zasądził od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwotę 135 384,98 zł oraz kwotę 19 117,85 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 7 czerwca 2021r.; zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 11 834 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Rozstrzygnięcie to Sąd Okręgowy podjął po ustaleniu, że w dniu 23 października 2007r. powodowie zawarli z pozwanym umowę kredytu nr (...)07- (...) o kredyt mieszkaniowy N. H.. Na mocy tej umowy bank udzielił powodowi kredytu denominowanego udzielonego w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 107 731,55 CHF na finansowanie części kosztów nabycia własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w T. przy ul. (...) oraz koszty modernizacji lokalu. Powodowie zaciągnęli kredyt na 30 lat. Zgodnie z § 5 spłata kredytu następuje zgodnie z harmonogramem spłat w 360 równych ratach kapitałowo-odsetkowych do dnia 15 października 2037r. Część ogólna umowy zawierała postanowienia dotyczące sposobu jej wykonania i tak § 1 pkt 7 wskazuje kwotę pozostającą do wpłaty na rachunek zbywcy: 170 000 zł, pkt 8 kwota kredytu do wpłaty na rachunek kredytobiorcy 54 500 zł. Zgodnie z § 11 ustęp 2 części ogólnej umowy w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków następuje w złotych w kwocie stanowiącej równowartość wypłaconej kwoty wyrażonej w walucie obcej. Ustęp 3 do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu wypłaty środków w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Zgodnie z § 13 części ogólnej umowy ustęp 7 pkt 2 spłata następuje w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej. Ustęp 3 do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Powodowie otrzymali kwotę kredytu w złotych. Raty spłacali początkowo w złotych, obecnie spłacają w CHF. Powodowie zawierali umowę jako konsumenci. Powodowie godzą się na ewentualnego stwierdzenia nieważności zawartej umowy (zeznania powodów). Z zaświadczenia pozwanego z 4 listopada 2020r. wynika, że od 23 października 2007r. do 3 listopada 2020r. [powodowie dokonali łącznie spłaty kwoty 135 384,98 zł tytułem rat kapitałowo-odsetkowych oraz kwotę 19 117,85 CHF.

Ustalenia te Sąd Okręgowy poczynił w oparciu o dokumenty złożone przez strony postępowania, które nie były kwestionowane w toku procesu. Jako wiarygodne Sąd Okręgowy przyjął zeznania złożone przez powodów. Sąd pierwszej instancji pominął dowód z opinii biegłego jako nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem wysokość dochodzonych przez powodów roszczeń została ustalona w oparciu o przygotowane przez pozwanego dokumenty dotyczące wysokości uiszczonych kwot, których to dokumentów strona pozwana nie kwestionowała.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy wskazał, że spór dotyczył oceny ważności i skuteczności umowy kredytu, jaką zawarły strony. W ocenie Sądu Okręgowego powodowie mają interes prawny w ustaleniu nieważności umowy w oparciu o przepis art. 189 k.p.c., ponieważ zawarta pomiędzy stronami umowa kredytowa wygenerowała długoterminowy stosunek prawny, który nie został dotychczas wykonany w całości. Stwierdzenie nieważności umowy przesądza nie tylko o możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń, ale i o braku obowiązku spełniania na rzecz banku świadczeń w przyszłości, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu. Ustalające orzeczenie sądu znosi więc wątpliwości stron i zapobiega dalszemu sporowi o roszczenia banku wynikające z umowy. Następnie Sąd Okręgowy wskazał, iż umowa łącząca strony jest umową kredytu w rozumieniu art. 69 prawa bankowego – ustawy z 29 sierpnia 1997 roku, przytaczając treść tego przepisu, w tym uwzględniając zmianę dokonaną w dniu 26 sierpnia 2011r. Sąd I instancji stwierdził, że strony zawarły umowę odpowiadającą warunkom umowy kredytu w rozumieniu powyższych przepisów. Bezsprzeczne w sprawie jest także i to, iż pozwany ma status przedsiębiorcy, a powodowie status konsumenta w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c. Dalej Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że kwestią zasadniczą w sprawie jest to czy wskazane w pozwie postanowienia umowy stanowią klauzule niedozwolone, z całym sporem koncentruje się na kwestii przyjętego miernika denominacji, a przede wszystkim sposobu ustalania wysokości rat kapitałowo-odsetkowych, a to wobec zapisów umowy i odesłania do tabeli kursów kupna i sprzedaży ustalanych w pozwanym banku. Oczywistym jest, iż strony na zasadzie swobody umów mogą dowolnie ukształtować stosunek umowy, nie mniej jednak granice swobody umów wyznacza art. 353<sup>1</sup> k.c., który stanowi o tym, by treść i cel stosunku umownego nie sprzeciwiały się właściwości stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Poza tym należy mieć na uwadze, iż jedną ze stron omawianej umowy kredytu hipotecznego jest konsument, co już powoduje konieczność zachowania przepisów regulujących ochronę konsumenta także przez banki, które tym samym muszą respektować m.in. przepisy Dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Sąd Okręgowy podkreślił, iż umowa kredytu musi określać wysokość udzielonego kredytu, walutę kredytu, warunki na jakich został udzielony, zasady jego zwrotu, zasady procentowania i jego zmiany, terminy spłaty. Zatem w dacie jej zawierania musi dojść do ustalenia wysokości kredytu, a tym samym wysokości zobowiązania kredytobiorcy – konsumenta - wobec banku, co może być wyrażone w sposób kwotowy albo też poprzez zastosowanie obiektywnie weryfikowalnego mechanizmu jego waloryzacji, w tym indeksacji walutą obcą, także kursem franka szwajcarskiego. Posłużenie się przez strony konstrukcją klauzuli waloryzacyjnej, w tym walutowej, pozostaje dopuszczalne i jest szeroko stosowane w praktyce banków ze względu przede wszystkim na potrzebę ograniczenia niekorzystnych dla obu stron skutków zmiany wartości pieniądza polskiego. Zastosowanie zatem walutowych klauzul indeksacyjnych powinno więc opierać się na takim ich zapisaniu, by zmienność kursu waluty obcej została wyznaczona przez element zewnętrzny i możliwie obiektywny w stosunku do stron umowy tego rodzaju, określane przez instytucje finansowe spełniające kryteria bezstronnego działania w stosunku do banku udzielającego takiego kredytu. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że zastosowanie indeksacji walutowej jest dopuszczalne co do zasady; nie narusza ani zasady nominalizmu z art. 358<sup>1</sup> k.c., ani też zasady swobody umów z art. 353<sup>1</sup> k.c., jeżeli pozwala na określenie koniecznych przedmiotowo postanowień umowy kredytowej, określonych w art. 69 prawa bankowego. Sporządzenie umowy zgodnie z tymi przepisami wymaga więc zastosowania takiego mechanizmu na etapie określania kursu CHF na potrzeby wypłaty kwoty kredytu i ustalenia każdej kolejnej raty, który byłby niezależny od arbitralnych decyzji kredytodawcy, w tym posłużenia się kursami innych instytucji finansowych, w szczególności średnim kursem NBP, nawet z określonym w umowie, dopuszczalnym poziomem odstępstwa, tak aby kredytobiorca z góry mógł ustalić poziom, do którego ponosi ryzyko związane ze skorzystaniem z takiego kredytu w konkretnym banku, oferującym znane z góry warunki ustalania wysokości rat kapitałowych, rzutujących automatycznie na wysokość faktycznie spłacanego oprocentowania. Kredytobiorca musi takie zapisy zaakceptować, mimo że nie jest w stanie z góry przewidzieć kwotowego wymiaru poszczególnych rat.

Sąd Okręgowy dokonał także oceny umowy w oparciu o treść art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. pod kątem ustalenia, czy zawarte w niej postanowienia mają charakter niedozwolony (abuzywny). W ocenie Sądu Okręgowego wynik przeprowadzonego postępowania dowodowego, obejmującego analizę treści spornych zapisów umowy prowadzi do stwierdzenia nieważności umowy w całości z powodu bezskuteczności jej głównych postanowień i niedopuszczalności ich zastąpienia innymi ze względu na konieczność utrzymania podstawowych jej elementów decydujących o jej

charakterze prawnym, co ostatecznie musiało prowadzić do uwzględnienia powództwa o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego w postaci umowy kredytu z dnia 23 października 2007r. W ocenie Sądu Okręgowego umowa zawiera postanowienia abuzywne, a są nimi postanowienia stanowiące, że przeliczenie będzie dokonywane dwukrotnie – przy wypłacie kredytu i przy przeliczaniu rat celem ustalenia wyrażonej w walucie polskiej kwoty, jaką mają spłacać powodowie po drugie, że pierwsze przeliczenie będzie dokonywane według kursu kupna, a drugie – według kursu sprzedaży i wreszcie po trzecie, że oba te kursy będą ustalane według tabel obowiązujących w pozwanym banku. Umowa zawiera odesłanie do tabeli kursów walut obcych w pozwanym banku, nie wskazując w żaden sposób warunków ich ustalenia i pozostawiając to do wyłącznej dyspozycji banku. Skutkiem negatywnej weryfikacji postanowienia umowy jest przyjęcie na zasadzie art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c., że takie postanowienie nie wiąże konsumenta i postanowienie takie jest bezskuteczne od momentu zawarcia umowy.

Dalej Sąd Okręgowy wyjaśnił, że kwestionowane postanowienia umowy nie zostały indywidualnie uzgodnione z powodami (art. 385<sup>(1)</sup> § 3 k.c.), ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie z klientem spoczywał na pozwanym (art. 385<sup>(1)</sup> § 4 k.c.), zaś pozwany nie przedłożył na tę okoliczność żadnych dowodów, a za taki dowód nie można uznać zeznań świadków, którzy nie pamiętali podpisania umowy z powodami. Przedstawili jedynie standardowy tryb postępowania obowiązujący w banku. W pełni na wiarę zasługiwały zeznania powoda co do okoliczności zawarcia umowy, w tym rodzaju i zakresu udzielonych im informacji o przyszłej umowie. Niewątpliwie kredytobiorcy podpisali oświadczenia o akceptacji ryzyka kursowego i akceptacji ryzyka zmiennej stopy procentowej, lecz nie wynika z tego, że zostali szczegółowo pouczeni o zakresie tego ryzyka, w szczególności, że kurs waluty może wzrosnąć dwukrotnie. Złożone oświadczenie stanowi w istocie oświadczenie blankietowe, podobne do tych jakie niejednokrotnie składają pacjenci wyrażając zgodę na zabieg. To obowiązkiem przedsiębiorcy dokonującego czynności z konsumentem jest podjąć takie działania, aby w sposób jasny, przystępny, zrozumiały i wszechstronny wyjaśnić mu wszelkie niezbędne informacje mające istotne znaczenia dla przyszłej umowy. To też rolą banku było wyjaśnić zasady, na jakich będzie ustalany kurs waluty obcej, w szczególności zaś co do poinformowania ich o tym, że kursy te będą ustalane przez pozwanego bank, w jaki sposób i na jakich zasadach. Bank nie pouczył kredytobiorców o skutkach zawarcia kredytu denominowanego do waluty obcej oraz o zagrożeniach z tego wynikających. Umowa nie określała ani kursu CHF wobec złotego ani sposobu jego ustalania na potrzeby wypłaty świadczenia i uruchomienia kredytu, ale i przez czas jego zakładanego i faktycznego spłacania przez nich. Zawierała odesłanie do tabeli kursów, bez innych zastrzeżeń dotyczących zasad jej ustalania, także w zakresie odmienności kursów kupna, sprzedaży. Nawet jeśli w dacie zawierania umowy kurs sprzedaży CHF wobec złotego był znany czy też dostępny kredytobiorcom, to nie oznacza, że w kolejnych dniach przypadających na następne miesiące i lata zakładanego przez strony wykonywania umowy, realizacja której została podzielona na wiele lat kredytobiorcy tego kursu znać nie mogli, a jego ustalenie pozostawione było wyłącznie bankowi. Dostępność kursu walut w dacie zawierania umowy wynikała z obowiązku nałożonego na banki na mocy art. 111 ust. 1 pkt. 4 prawa bankowego. Na ustalanie kursu walut kredytobiorcy nie mieli żadnego wpływu. Tylko pozwany bank na mocy umowy był jednostronnie upoważniony do określenia zobowiązania powoda, a więc na wysokość rat kapitałowo-odsetkowych. Umowa nie zawierała zapisów wyjaśniających sposób ustalenia tabeli. Powszechnie wiadomym jest, iż pod koniec pierwszej dekady obecnego wieku odnotowywano coraz bardziej niekorzystne notowania CHF do złotego i ten trend utrzymuje się do nadal. Oczywistym jest, iż rzutowało to na wysokość rat. Bank zatem reagując na zjawiska rynkowe, ustalał wysokość rat przy zastosowaniu swoich tabel. Sąd Okręgowy podzielając argumentację Sądu Apelacyjnego w Warszawie przedstawioną w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 października 2019r. sygn. akt V ACa 567/18, iż w powołanym wyroku z 3 października 2019 r., sprawa C – 260/18, TSUE uznał, że takie zapisy dotyczą głównego przedmiotu umowy kredytu indeksowanego do innej waluty niż polski złoty, w tym do CHF. Sąd I instancji wskazał, że kredytobiorcy nie mieli i nie mają możliwości weryfikacji prawidłowości danych umieszczanych przez bank w tabeli kursów, a tym samym prawidłowości wyliczenia wysokości kwoty należnych bankowi rat. Ten sposób ukształtowania zakresu praw i obowiązków stron analizowanej umowy, który jest następstwem wprowadzenia do niej na skutek zastosowania przez pozwanego przygotowanego przez niego wzorca postanowień dotyczących zasad działania klauzuli waloryzacyjnej nie spełnia kryterium transparentności, godzi w równowagę kontraktową stron umowy i w rezultacie stawia powodów w znacznie gorszej niż pozwanego pozycji, co niewątpliwie należy uznać za sprzeczne z dobrymi obyczajami. W ocenie Sądu Okręgowego nie zachodzi

możliwość utrzymania spornej umowy. powodowie składając pozew oraz w zeznaniach jasno podali, iż są świadomi znaczenia żądania stwierdzenia nieważności umowy i skutków, jakie się z tym wiążą w szczególności, że strony winny zwrócić sobie wzajemnie to co świadczyły oraz, że banki zapowiadają domaganie się wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z kapitału. Poza tym powodowie korzystali przez całe postępowanie sądowe z pomocy fachowego pełnomocnika i już w pozwie wyrażali stanowisko dotyczące nieważności umowy. Nie zachodzi więc w tej sprawie obawa o naruszenie podstawowych standardów ochrony powodów jako konsumentów, wyznaczonych art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG. Eliminacja spornych postanowień umowy ze względu na abuzywność klauzul waloryzacyjnych, które służyły ustaleniu kursu sprzedaży CHF na potrzeby ustalenia wysokości raty kapitałowo-odsetkowej wpłynie na zmianę głównego przedmiotu umowy z tej przyczyny, że klauzule dotyczą głównych zobowiązań kredytobiorców, związanych z ustaleniem kwoty kredytu w złotych oraz ze spłacaniem rat w ich kapitałowej części oraz ustaleniem pozostałej do zapłacenia części kapitału kredytu. Wyeliminowanie wskazanych klauzul nie pozwala na utrzymanie umowy nie tylko dlatego, że chodzi o główne świadczenia powodów, bez których charakter umowy nie mógłby zostać zachowany, lecz również z tej przyczyny, że bez tych klauzul jej wykonywanie, czyli w pozostałym zakresie, w ogóle nie byłoby możliwe na podstawie tej umowy bez zasadniczej zmiany jej charakteru prawnego, który oddawał prawną i gospodarczą przyczynę jej podpisania przez obie strony, w tym nie tylko przez bank, lecz również przez powoda. Postanowienia umowy, które istotnie są abuzywne, to postanowienia dotyczące mechanizmów przeliczania złotych na CHF i odwrotnie. Ich usunięcie z umowy prowadzi do powstania w niej luki, która nie może być zastąpiona przepisem prawa ani ustalonymi zwyczajami. Konsekwencją takiego stanowiska musi więc być uznanie nieważności takiej umowy *ex tunc*, nie tylko dlatego, że abuzywne postanowienie podlega eliminacji bez możliwości wprowadzenia w to miejsce innego podobnego mechanizmu, tyle że dozwolonego, a więc zgodnego ponadto z naturą (istotą) takich stosunków umownych, lecz również dlatego, że zachodzi niemożność wykonywania, a tym samym też rozliczenia takiej umowy, spowodowana wyeliminowaniem klauzuli niezbędnej do określenia wysokości podstawowego zobowiązania kredytobiorcy, czyli wysokości raty kredytowej albo pozostałej do zapłacenia części kredytu spłacanego przed terminem. Przesądzenie nieważności umowy prowadziło z kolei do uwzględnienia powództwa w zakresie żądania zapłaty. Sąd Okręgowy uznał zarzut przedawnienia podniesiony przez stronę pozwaną za niezasadny i na podstawie art. 410 § 1 k.c. stwierdził, że po stronie powodów powstało więc roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia. Uzasadnione zdaniem Sądu Okręgowego było żądanie zapłaty zgodnie z teorią dwóch kondycji. O odsetkach orzeczono zgodnie z wnioskiem powódki zgodnie z art. 481 k.c. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na mocy art. 98 k.p.c.

Apelację od wyroku wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. naruszenie prawa materialnego, to jest:

1. art. 58 § 1 k.c. w zw. art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 prawa bankowego, polegające na ich błędnej wykładni poprzez uznanie, że mowa kredytu z dnia 6 listopada 2007r. była nieważna od samego początku jako sprzeczna z naturą zobowiązania i z ustawą – prawem bankowym, ponieważ jej istotne postanowienia nie zostały dochowane, w tym przede wszystkim oznaczeni waluty i kwoty kredytu, podczas gdy właściwa wykładnia ww. przepisów powinna prowadzić do wniosku, że w przedmiotowej sprawie mamy do czynienia z kredytem denominowanym, którego konstrukcję dopuszcza art. 69 prawa bankowego (zarówno przed jak i po nowelizacji 26 sierpnia 2011r.), a który charakteryzuje się rozróżnieniem na walutę zobowiązania (CHF) i walutę świadczenia (PLN) tj. oznaczeniem kwoty kredytu oddanej do dyspozycji stronie powodowej kwotą pieniężną w walucie obcej, która na potrzeby wypłaty kredytu (i jego spłaty, jeśli kredytobiorca nie spłaca kredytu w walucie obcej) przeliczana jest na walutę polską;

2. art. 385<sup>1</sup> § 1 i 3 k.c. w zw. z art. 385<sup>2</sup> k.c. polegające na błędnej wykładni skutkującej uznaniem, że postanowienia umowy kredytu łączącej strony stanowią niedozwolone klauzule umowne, w szczególności wskutek błędnego uznania, że postanowienia te nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień stron, kształtując prawa i obowiązki strony powodowej w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy strony powodowej, mimo iż prawidłowa wykładnia norm zawartych w ww. przepisach prowadzi do wniosku, że w odniesieniu do postanowień umowy kredytu nie zaktualizowały się ustawowe przesłanki stwierdzenia ich abuzywności;

3. art. 385<sup>1</sup> § 1 i 3 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 prawa bankowego polegające na ich błędnej wykładni poprzez uznanie, że wskutek stwierdzenia abuzywności kwestionowanych klauzul denominacyjnych § 1 ust. 1 (...), § 1 ust. 2 (...), § 7 ust. 6 (...), § 11 ust. 2 (...) nie możliwości ustalenia świadczeń stron (pierwotnej kwoty kredytu oraz kwoty kredytu pozostałej do spłaty), co skutkuje brakiem możliwości wykonania umowy kredytu, podczas gdy właściwa wykładnia ww. przepisów prowadzi do wniosku, że kwotą oddaną przez Bank do dyspozycji strony powodowej, którą strona powodowa zobowiązana jest zwrócić zgodnie z umową kredytu, jest kwota kredytu wyrażona w CHF, wskazana przez strony w § 1 ust. 1 (...), nie zaś kwota środków wypłaconych w PLN;

4. art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. w zw. z art. 358 k.c. polegające na jego błędnej wykładni poprzez uznanie, że w związku z brakiem możliwości dalszego wykonywania umowy kredytu wskutek niedozwolonego charakteru kwestionowanych klauzul umowa kredytu jest nieważna w całości, podczas gdy przepis art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. nie wiąże z abuzywnością klauzul umownych skutku w postaci sprzeczności treści lub celu umowy (czynności prawnej) z ustawą lub z zasadami współżycia społecznego, powodującego nieważność bezwzględną umowy (w całości lub w części);

5. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.:

a) poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegającej na tym, że Sąd meriti uznał, iż dla stwierdzenia abuzywności szeregu postanowień umowy wystarczy ogólne stwierdzenie, że postanowienia te są abuzywne i ogólne wyjaśnienie, w jakich aspektach Sąd dopatruje się ich nieuczciwości, bez osobnego wytłumaczenia, z jakich przyczyn Sąd uznał określone postanowienie umowy za spełniające łącznie obie przesłanki abuzywności, tj. przesłanki sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesów konsumenta, podczas gdy prawidłowe zastosowanie tego przepisu powinno polegać na tym, że postanowienia § 1 ust. 1 (...), § 1 ust. 2 (...), § 7 ust. 6 (...), § 11 ust. 2 (...) oraz § 18 ust. 7 (...) dotyczące kwestii odrębnych normatywnie, tj. spreadu walutowego oraz denominowanego charakteru umowy (ryzyka kursowego), Sąd miał obowiązek ocenić odrębnie w zakresie spełnienia przez każde z tych postanowień z osobna przesłanek sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesów konsumenta; Sąd meriti nie odniósł się w sposób konkretny i zindywidualizowany do okoliczności niniejszej sprawy, nie weryfikując, czy postanowienia dot. spreadu walutowego oraz postanowienia dot. ryzyka kursowego spełniły obie przesłanki abuzywności;

b) poprzez jego błędna wykładnię polegającą na tym, że Sąd meriti nieprawidłowo ustalił treść przesłanek sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesu konsumentów (Sąd zdaje się utożsamiać te przesłanki) oraz przez jego błędne zastosowanie wyrażające się przyjęciem, że zarówno postanowienia umowy odnoszące się do spreadu walutowego, jak i ryzyka kursowego, są w całości bezskuteczne z uwagi na ich abuzywność, podczas gdy prawidłowe zastosowanie przesłanek abuzywności w niniejszej sprawie obligowało Sąd do zbadania, czy każde z postanowień z osobna prowadziło do powstania znaczącej nierównowagi pomiędzy prawami i obowiązkami stron, ze szkodą dla strony powodowej, która to ocena – gdyby została przeprowadzona przez Sąd w sposób prawidłowy – doprowadziłaby do wniosku, że abuzywność zakwestionowanych postanowień umowy w niniejszej sprawie w ogóle nie zachodzi, z uwagi na to, że:

- w zakresie klauzuli spreadu walutowego Sąd nie ocenił tej klauzuli w kontekście wszystkich okoliczności towarzyszących zawarciu umowy (z których wynika, że rzekoma dowolność w kształtowaniu kursów walut ma charakter wyłącznie pozorny, a zasady wyznaczania kursu stosowane przez bank odpowiadają utrwalonej i powszechnej praktyce bankowej oraz treści art. 56 k.c. oraz 354 k.c., w konsekwencji Sąd błędnie przyjął, że doszło do naruszenia dobrych obyczajów oraz rażącego naruszenia interesów strony powodowej);
- w zakresie klauzuli ryzyka kursowego – strona powodowa wybrała kredyt denominowany do CHF z uwagi na korzyści wynikające z niskiego oprocentowania, a jednocześnie umowa w sposób przejrzysty i zrozumiały określała ryzyko walutowe, uwzględniając okoliczności jej zawarcia;

6. zaniechanie zastosowanie art. 453 k.c. do oceny świadczeń spełnianych i przyjmowanych w złotych polskich przez szereg lat, w sposób zgodny i bezkonfliktowy, przez obie strony umowy kredytu.

Pozwany wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu w I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych,
2. zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów w postępowaniu apelacyjnym, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powodowie odpowiedzi na apelację wnieśli o oddalenie apelacji oraz zasądzenie na ich rzecz od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

W piśmie z dnia 13 lipca 2022r. (k. 330-339) pozwany podniósł zarzut zatrzymania kwoty dochodzonej przez powodów w wysokości 135 384,98zł oraz 19 117,85CHF- do czasu zaoferowania zwrotu na rzecz pozwanego kwoty 224 500,02 zł wypłaconej w związku z podpisaną umową kredytu z dnia 23 października 2007r. Do pisma pozwany dołączył pismo datowane na dzień 12 lipca 2022r. zawierające oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania oraz kopię książki nadawczej z dnia 12 lipca 2022r., gdzie pod pozycją 20 widnieją dane powodów.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie była uzasadniona.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że ustalenia faktyczne poczynione w sprawie przez Sąd Okręgowy i przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia były prawidłowe i znajdowały potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Ustalenia te bazowały głównie na treści dokumentów, których autentyczności żadna ze stron nie kwestionowała. Osnowa tych dokumentów, a zatem ich literalna treść, determinowała te ustalenia. Nadto ustalenia Sądu I instancji zostały dokonane w oparciu o zeznania powodów. Prawidłowe są ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, iż strony zawarły umowę kredytu denominowanego do CHF, w której kwota kredytu została oznaczona w CHF, lecz wypłacono ją w walucie PLN, a przeliczenie nastąpiło według kursu kupna na CHF w oparciu o tabele kursowe banku. Waluta obca w istocie pełniła w umowie rolę miernika wartości, postanowienia umowne dotyczące przeliczenia świadczeń według kursu tej waluty miały charakter klauzul denominacyjnych, a nie instrumentu finansowego służącego realizacji inwestycji i transferowi waluty obcej do kredytobiorcy. Zasadnie w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy Sąd Okręgowy przyjął, że powodom nie udzielono pełnej i rzetelnej informacji o ryzykach związanych z zawarciem umowy o kredyt, w tym wiążących się z zastosowaniem klauzul denominacyjnych odwołujących się do kursu CHF, a także braku możliwości indywidualnego negocjowania warunków umowy i zawarcia jej w wersji nie obejmującej tych klauzul. Z samego faktu wyboru przez powodów kredytu denominowanego do waluty CHF nie można wywieść, że postanowienia umowy o ten kredyt, w tym zawierające klauzule denominacyjne, były z powodami indywidualnie uzgadniane; a z faktu podpisania blankietowego oświadczenia o możliwości wzrostu kursu waluty i oprocentowania oraz z wyrażenia woli zawarcia umowy kredytu denominowanego do waluty CHF nie można wywieść, że powodowie zostali należycie poinformowani o ryzyku kredytowym. Zaznaczyć należy, że za indywidualnie uzgodnione można uznać jedynie te postanowienia, które były przedmiotem negocjacji, bądź są wynikiem porozumienia lub świadomej zgody co do ich zastosowania, jednakże takie okoliczności nie zostały wykazane w toku niniejszego procesu. Umowa została zawarta według wzorca umowy stosowanego przez bank, a elementami umowy, na które powodowie mieli wpływ były data zawarcia umowy, kwota kredytu, termin wypłaty kredytu. Nie można zatem przyjąć, by warunki umowy kredytu były z powodami negocjowane indywidualnie. Poza tym w wyrokach z 29 października 2019r., IV CSK 309/18 i z 27 listopada 2019r., II CSK 438/18 Sąd Najwyższy stwierdził, że wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, mającej daleko idące konsekwencje dla egzystencji konsumenta, mechanizmu działania kursowego wymaga szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji



ekonomicznych zawieranej umowy w związku z czym obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywanych regularnych spłat. Obowiązek informacyjny określany jest nawet jako "ponadstandardowy", mający dać konsumentowi pełne rozeznanie co do istoty transakcji. W toku procesu pozwany wskazywał, że powodowie mieli świadomość tego, że kwota wypłaconego kredytu oraz spłacanych rat może być inna w przypadku zmiany kursu. Powodowie zeznali natomiast, że okazywane im symulacje wahan kursu CHF, były niewielkie co dawało im przekonanie o stabilności tej waluty. Ustalenia te nie były jednakże wystarczające dla przyjęcia, że pozwany wypełnił należycie przedkontraktowy obowiązek informacyjny co ryzyka kursowego (walutowego). Zakres przekazanych powodom informacji nie obrazował skali możliwego wzrostu zadłużenia kredytowego, a tym samym nie uświadamiał im granic potencjalnego wzrostu zadłużenia. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że świadomości tego jak wzrośnie kurs CHF nie miał też pozwany, a nawet nie mógł go przewidzieć. W tej sytuacji proponowanie przez niego konsumentowi zawarcia na takich warunkach umowy nie wypełnia nie tylko ponadstandardowych, ale nawet podstawowych obowiązków informacyjnych. Brak określenia granic potencjalnego wzrostu kursu CHF wyklucza przyjęcie, że powodowie byli świadomi i godzili się na parokrotny wzrost zadłużenia kredytowego. Z kolei argumenty skarżącego wskazujące, że stosowane przez niego do rozliczenia umowy kursy waluty znajdowały odzwierciedlenie w sytuacji na rynku walutowym, a pozwany nie miał nieograniczonej swobody i dowolności ich kształtowania, są o tyle nieistotne, że z powodami nie uzgodniono indywidualnie postanowień wprowadzających zasady przeliczania salda kredytu oraz rat w oparciu o Tabele kursowe banku, a także nie wyjaśniono na etapie zawarcia umowy jakimi kryteriami bank kieruje się tworząc te Tabele.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy. Nadto, w pełni też podziela ich ocenę prawną. Sąd Okręgowy miał bowiem pełne podstawy ku temu, by stwierdzić abuzywność postanowień dotyczących denominacji zawartych w umowie kredytu, a w konsekwencji - w oparciu o regulacje art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, a także art. 385<sup>1</sup>§1 k.p.c. - uznać zawartą przez strony umowę za nieważną.

Dokonując oceny prawnej żądań pozwu w kontekście opisanej wyżej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia stwierdzić należy, że nie budzi wątpliwości ocena Sądu Okręgowego prowadząca do wniosku, że powodowie wykazali w niniejszej sprawie istnienie interesu prawnego jako przesłanki powództwa o ustalenie zgodnie z art. 189 k.p.c., zresztą okoliczność ta nie była kwestionowana przez pozwanego na etapie postępowania apelacyjnego.

W okolicznościach niniejszej sprawy mamy do czynienia z kredytem denominowanym, którym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, a została wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na kursie kupna waluty obcej obowiązującym w dniu wypłaty kredytu, zaś spłata kredytu następuje w walucie krajowej. W spornej umowie pomimo określenia wysokości kredytu w walucie obcej (CHF), to już realizacja umowy (wypłata i spłata) miała następować w walucie krajowej. Zatem powodowie nie otrzymali i zgodnie z umową nie mieli otrzymać świadczenia w walucie obcej. Nadto powodowie nie mogli otrzymać świadczenia w walucie obcej, ponieważ zgodnie ze wskazanym celem kredytowania, wypłacone środki były wykorzystane na sfinansowanie kosztów nabycia lokalu mieszkalnego położonego w T.. Świadczenie kredytodawcy miało bowiem zgodnie z umową nastąpić w PLN, a odwołanie się do wartości tego świadczenia w CHF miało jedynie służyć wyliczeniu wysokości rat kredytowych należnych od kredytobiorców i ustaleniu oprocentowania kredytu przy wykorzystaniu zmiennej stopy LIBOR. Brak zatem podstaw do przyjęcia by umowę będącą przedmiotem sporu kwalifikować jako kredyt walutowy. Z materiału dowodowego wynika też, że zwrot kredytu następował w PLN, poprzez zobowiązanie powodów do zapewnienia na wskazanym w umowie rachunku bankowym środków pieniężnych o wartości umożliwiającej pobranie raty kredytowej przeliczonej z CHF według kursu stosowanego przez pozwany bank. Nie budzi wątpliwości, iż powodowie nie dążyli do pozyskania od kredytodawcy świadczenia w walucie obcej, a ich celem, znanym bankowi, było uzyskanie kredytu na zakup mieszkania położonego w T.. Zgoda powodów na kredyt odwołujący się do CHF wynikała z oferowanych przez bank korzystniejszych warunków, zarówno jeśli chodzi o wymagania co do zdolności kredytowej jak i wysokość oprocentowania, które wpływało na wysokość raty. Brak natomiast przesłanek do uznania, by celem banku było

zawarcie umowy, mocą której zobowiązywałyby się do świadczenia w walucie obcej. Z treści umowy wynika bowiem, że od początku dla stron było jasne, iż świadczenie banku nastąpi w PLN. Waluta obca w istocie pełniła w umowie rolę miernika wartości, postanowienia umowne dotyczące przeliczenia świadczeń według kursu tej waluty miały charakter klauzul waloryzacyjnych, a nie instrumentu finansowego służącego realizacji inwestycji i transferowi waluty obcej do kredytobiorcy.

Zarzuty pozwanego dotyczące naruszenia prawa materialnego koncentrują się na dokonanej przez Sąd Okręgowy ocenie ważności umowy, pod kątem zawartych w niej klauzul niedozwolonych stosowanych przez banki w kredytach konsumenckich określanych w praktyce jako kredyty denominowane lub indeksowane do waluty obcej. Dokonując wykładni spornych postanowień umowy, wskazać należy, że zgodnie z art. 65 § 2 k.c. w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Badanie treści umowy nie powinno ograniczać się wyłącznie do analizy dosłownego brzmienia umowy, lecz winno nadto obejmować okoliczności umożliwiające ocenę, jaka była rzeczywista wola umawiających się kontrahentów i powinno przebiegać według reguł wykładni kombinowanej. Sąd, kierując się wynikającymi z art. 65 k.c. zasadami wykładni umowy, powinien brać pod uwagę nie tylko postanowienie spornego fragmentu umowy, lecz również uwzględniać inne związane z nim postanowienia umowy, a także kontekst faktyczny, w którym treść umowy uzgodniono i z uwzględnieniem którego ją zawierano (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011 r., I CSK 193/10, z dnia 21 grudnia 2010 r., III CSK 47/10). Wykładnia spornych postanowień umownych w sprawach kredytowych powinna być dokonana tak w oparciu o ich brzmienie, ale jednocześnie odnosić do kontekstu w jakim umowa była zawiera, w tym znanego obu stronom celu jej zawarcia, a dokładniej celu dla którego pozyskiwano kredyt. Jak wskazano wyżej powodom udzielono kredytu denominowanego, a pomimo określenia wysokości kredytu w walucie obcej (CHF), realizacja umowy (wypłata i spłata) następowały w walucie krajowej. Odwołanie się do wartości świadczenia w CHF miało jedynie służyć wyliczeniu wysokości rat kredytowych należnych od kredytobiorców i ustaleniu oprocentowania kredytu przy wykorzystaniu zmiennej stopy LIBOR.

Powodowie kwestionowali postanowienia umowy odnoszące się do denominacji kwoty kredytu oraz rat kapitałowo-odsetkowych, które były zawarte w § 1 ust. 1 Części Szczególnej Umowy oraz w § 1 ust. 2, § 7 ust. 6, § 11 ust. 2 oraz § 13 ust. 7 Części Ogólnej Umowy. Zgodnie z tymi postanowieniami wypłata kredytu miała być dokonywana w walucie polskiej, przy zastosowaniu kursu kupna CHF obowiązującego w banku w dniu uruchomienia środków. Z kolei spłata kredytu następowała w złotych w formie obciążenia należną kwotą kredytu i odsetek wskazanego w umowie rachunku osobistego kredytobiorcy – środki z rachunku miały być pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty, obowiązującego w banku w dniu spłaty raty. Istota wynikającego z powyższych postanowień umowy mechanizmu denominacji (waloryzacji) sprowadzała się do tego, że przeliczanie kwoty wypłacanego w złotych kredytu i wysokości uiszczanych w złotych rat kapitałowo-odsetkowych następowało: według 1) dwóch różnych kursów walut (tzw. spread walutowy); 2) kursów ustalanych jednostronnie i dowolnie przez bank, bez zawarcia w umowie znanych powodom obiektywnych kryteriów, według których miało następować to ustalenie.

W oparciu o zarzuty zgłoszone przez strony ustalić należało, czy treść spornej umowy narusza wyrażoną w art. 358 § 1 k.c. zasadę walutowości. Przepis ten należy rozpatrywać z uwzględnieniem regulacji ustawy – Prawo dewizowe. W jej art. 3 ust. 1 wyrażona jest zasada swobody dewizowej, zgodnie z którą w obrocie dewizowym wszystko, co nie jest wyraźnie zakazane ustawowo, jest dozwolone. Zasada swobody obrotu dewizowego i nieliczne ograniczenia w zakresie możliwości wyrażania zobowiązań pieniężnych w walucie innej niż polska w istotny sposób modyfikują zasadę wyrażoną w art. 358 § 1 k.c., w szczególności w odniesieniu do banków i innych instytucji finansowych, których działalność, prowadzona pod odpowiednim nadzorem (bankowym, ubezpieczeniowym, emerytalnym, nad rynkiem kapitałowym) nie podlega w tym zakresie żadnym ograniczeniom. W Kodeksie cywilnym kwestia, w jakiej walucie ma być spełnione świadczenie pieniężne, gdy kwota zobowiązania wyrażona jest w walucie obcej, nie jest przy tym *expressis verbis* rozstrzygnięta. Skoro zatem strony zawarły umowę w walucie obcej, należy uznać, że umowa ta nie narusza zasady walutowości, a o sposobie wykonania zobowiązania decyduje, zgodnie z art. 354 § 1 k.c., treść

umowy. Zatem wysokość udzielonego kredytu oraz zobowiązania kredytobiorcy wobec banku może być zarówno ustalona wprost, jako kwota pieniężna, jak i poprzez zastosowanie mechanizmu waloryzacyjnego, w tym denominacji do waluty obcej, pod warunkiem, że ustalenie w klauzuli denominacyjnej miernika waloryzacji, jakim jest kurs waluty, następuje poprzez odwołanie się do czynnika zewnętrznego, obiektywnego i niezależnego od stron umowy. Tak skonstruowana klauzula denominacyjna nie będzie stanowić naruszenia zasady nominalizmu z art. 358<sup>1</sup> k.c. ani zasady swobody umów z art. 353<sup>1</sup> k.c., pod warunkiem jednak, że sformułowana zostanie w taki sposób, aby w umowie kredytu jednoznacznie określone zostały jej elementy przedmiotowo istotne wymienione w art. 69 Prawa bankowego, umożliwiając kredytobiorcy ustalenie poziomu ponoszonego przez niego ryzyka związanego z zaciągnięciem kredytu. Denominacja kredytu do waluty obcej nie może się jednak wiązać z przyznaniem jednej ze stron umowy kredytu (bankowi) uprawnienia do dowolnego, jednostronnego, nieograniczonego postanowieniami umowy kształtowania wysokości zobowiązania drugiej strony umowy (kredytobiorcy).

Zasadnie przyjął zatem Sąd Okręgowy, iż zakwestionowane przez powodów postanowienia inkorporujące do umowy powyższy mechanizm podwójnej waloryzacji stanowiły niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385<sup>(1)</sup> – art. 385<sup>(3)</sup> k.c., które to przepisy stanowią implementację do prawa polskiego dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej: dyrektywy 93/13/EWG). W świetle art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. spod kontroli przewidzianej w art. 385<sup>(1)</sup> i nast. k.c. wyłączone są postanowienia określające główne świadczenia stron, ale jedynie wówczas, gdy sformułowane zostały jednoznacznie. Kwestionowane postanowienia – klauzule denominacyjne (waloryzacyjne) określały główne świadczenia stron w rozumieniu art. 385<sup>(1)</sup> § 2 zd. drugie k.c. Pojęcie głównych świadczeń stron wiązać należy z ustawowo określonymi elementami przedmiotowo istotnymi wyróżniającymi dany typ umowy nazwanej (essentialia negotii). W przypadku umowy o kredyt z art. 69 prawa bankowego wynika, że tak rozumianymi głównymi świadczeniami stron są: po stronie kredytodawcy - oddanie do dyspozycji kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej na oznaczony czas z przeznaczeniem na oznaczony w umowie cel, a po stronie kredytobiorcy – wykorzystanie udostępnionej mu kwoty kredytu zgodnie z umówionym celem, zwrot kwoty kredytu, zapłata odsetek kapitałowych i prowizji. W przypadku umów o kredyt denominowany do waluty obcej, zawarte w tych umowach klauzule waloryzacyjne, takie jak te, które kwestionowali powodowie, służą oznaczeniu w pierwszej kolejności salda zadłużenia w CHF ustalanego według kursu kupna, a w następnej kolejności - wysokości poszczególnych rat ustalanych według kursu sprzedaży CHF, a w rezultacie służą ustaleniu kwoty, którą kredytobiorca ma zwrócić bankowi. Określają więc one - i to w sposób bezpośredni - główne świadczenie kredytobiorcy wynikające z umowy kredytu, czyli kwotę podlegającą zwrotowi tytułem spłaty kredytu. Także w aprobowanym przez Sąd Apelacyjny orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości UE na gruncie dyrektywy 93/13/EWG przyjmuje się, że tego typu klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu (zob. wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r., D., C-260/18, wyrok TSUE z dnia 14 marca 2019 r., D., C-118/17). Jednocześnie sporne klauzule waloryzacyjne nie zostały sformułowane w jednoznaczny sposób. Odsyłały one do kursów wymiany określonych w tabelach, ustalanych jednostronnie przez bank, a w umowie nie oznaczono żadnych obiektywnych kryteriów, którymi bank miał się kierować przy ustalaniu kursów kupna i sprzedaży CHF. W umowie nie przewidziano też żadnego mechanizmu pozwalającego kredytobiorcy na poznanie zasad ustalania przez bank kursów wymiany oraz ich weryfikację, a tym bardziej mechanizmu umożliwiającego kredytobiorcy wpływ na ustalone przez bank kursy wymiany, mimo, że kursy te bezpośrednio decydowały o wysokości zobowiązania kredytobiorcy. W oparciu o kwestionowane postanowienia powodowie nie byli w stanie oszacować tak kwoty jaką otrzymają tytułem wypłaty, ani kwoty, którą będą mieli obowiązek w przyszłości zapłacić na rzecz banku tytułem spłaty kredytu. Powodowie nie mieli więc możliwości ustalenia wysokości swojego zobowiązania. Wymogu jednoznaczności sformułowania omawianych postanowień nie spełnia samo oznaczenie w umowie daty ustalania przyjętego do rozliczeń kursu (data wypłaty kredytu, data spłaty raty). W tej sytuacji zakwestionowane klauzule denominacyjne należy uznać za postanowienia określające główne świadczenia stron, jednakże sformułowane w sposób niejednoznaczny, co w rezultacie umożliwia ich kontrolę pod kątem abuzywności.

Za niedozwolone postanowienia umowne uznane mogą być tylko te postanowienia, które nie zostały uzgodnione indywidualnie z konsumentem. Stosownie do art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c.,

ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Zgodnie z natomiast z art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. W art. 385<sup>1</sup> § 3 zd. 2 k.c. umieszczono wzruszalne domniemanie prawne niezgodnienia indywidualnego postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Na fakt indywidualnego uzgodnienia postanowień obejmujących zakwestionowane klauzule powoływał się pozwany bank, przy czym nie sprostął ciężarowi wykazania, że kwestionowane postanowienia były indywidualnie uzgodnione z powodami. Pozwany nie powołał na tę okoliczność żadnych dowodów. Przytoczone przez pozwanego fakty złożenia przez powodów wniosku kredytowego (w którym wskazano, że powodowie ubiegają się o kredyt w wysokości 220 000 PLN), podpisania umowy kredytu, z której treścią powodowie mogli się zapoznać i przeanalizować, świadomości związanego z tym ryzyka, nie mają związku z możliwością rzeczywistej negocjacji przez powodów postanowień obejmujących klauzule denominacyjne. Co więcej, umowa zawarta została z wykorzystaniem gotowego wzoru, a powodowie mogli albo zaakceptować wynikającą z niego ofertę banku albo w ogóle nie zawierać umowy. Nie było żadnej faktycznej możliwości wpływania przez powodów na treść zawartych w umowie klauzul waloryzacyjnych. Powodowie w toku zawierania umowy nie byli nawet informowani o sposobie ustalania przez bank kursów walut. W tej sytuacji pozwany nie obalił wynikającego z art. 385<sup>1</sup> § 3 zd. drugie k.c. domniemania niezgodnienia indywidualnego spornych klauzul.

Przechodząc do oceny treści klauzul waloryzacyjnych (indeksacyjnych) w aspekcie przesłanek rażącego naruszenia interesów konsumenta i sprzeczności z dobrymi obyczajami zaznaczenia wymaga, że ukształtowany nimi obowiązek zapłaty przez kredytobiorców różnicy pomiędzy kursem kupna waluty, a kursem jej sprzedaży nie daje podstaw do uznania go za wynagrodzenie, któremu odpowiadałoby jakiegokolwiek świadczenie Banku. Zróżnicowanie pomiędzy kursem kupna i sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości kapitału, a następnie wysokości spłaty w nieuzasadniony sposób zwiększało wysokość świadczeń, do których zobowiązani byli kredytobiorcy, a dodatkowo tworzyło fikcję polegającą na przyjęciu, że powodowie uzyskali kredyt wyższy niż rzeczywiście wykorzystany (o różnicę między kursem kupna i sprzedaży CHF). Takie ukształtowanie warunków umowy prowadziło już w momencie jej zawarcia do obciążenia powodów spłatą kapitału kredytu w wysokości wyższej niż rzeczywiście wykorzystana. Wprowadzenie takiego obciążenia było nieuczciwe, w sposób ewidentny naruszając interesy konsumenta oraz dobre obyczaje. Innym nieuczciwym działaniem banku, naruszającym dobre obyczaje i rażąco naruszającym interesy powodów, było obciążenie powodów oprocentowaniem od tej wartości. Dodatkowo takie działanie było sprzeczne z art. 69 ust. 1 prawa bankowego, z który daje podstawę naliczania oprocentowania wyłącznie od kwoty rzeczywiście wykorzystanego kredytu.

Nie były uzasadnione zarzuty podnoszone w apelacji pozwanego, wskazujące na brak dowolności po stronie banku w ustalaniu kursów walut, które były kształtowane w oparciu o rynek międzybankowy, na podstawie czynników obiektywnych i niezależnych od pozwanego. W tym zakresie konieczne będzie powołanie się na poglądy doktryny i orzecznictwa, w których powszechnie już przyjmuje się, że odwołanie się do kursów walut zawartych w tabeli kursów i ogłaszanych w tabelach banku rażąco narusza równorzędność stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego oraz, że prawo banku do ustalania kursu waluty nieograniczone skonkretyzowanymi, obiektywnymi kryteriami zmian stosowanych kursów walutowych świadczy o braku właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, które uniemożliwia konsumentowi rozeznanie się w konsekwencjach ekonomicznych zawarcia umowy. Sam fakt stosowania do przeliczenia salda kredytu oraz wysokości rat tabeli kursów Banku, świadczy o tym, że pozwany narzucił swoim dłużnikom kurs CHF służący ustaleniu wysokości kwoty podlegającej wypłacie i zwrotowi, a jednocześnie pozostawił sobie możliwość jednostronnego oddziaływania na wysokość zobowiązania kredytowego powodów. Wobec tego abuzywnego charakteru tych klauzul nie wyłączałyby nawet stwierdzenie, że stosowane przez Bank kursy walut nie odbiegały istotnie od kursów stosowanych przez inne banki komercyjne, ani od średniego kursu NBP, ani nawet ustalenie, że ogólny koszt kredytu udzielonego na warunkach przewidzianych w umowie nie odbiegał od kosztów kredytu w tożsamej wysokości, który udzielony byłby według warunków przewidzianych dla kredytów złotówkowych. Okoliczności te nie zmieniają bowiem

faktu, że kursy walut były kształtowane jednostronnie przez Bank, bez jakiegokolwiek wpływu kredytobiorców. Abuzywnego charakteru wskazanych klauzul nie wyłączyła także nowelizacja prawa bankowego, umożliwiająca spłatę kredytu bezpośrednio w CHF, ponieważ zdarzenie to nie odniosło skutku wstecznego i nie może być postrzegane w kategoriach nowacji stosunku zobowiązaniowego powstałego wskutek zawarcia umowy kredytu, zwłaszcza, że mimo ich zaistnienia pozwany nadal ustalał raty kredytu przy założeniu, że kwota kredytu uległa indeksacji do CHF - nie ustalał tych rat od kwoty kredytu.

Warto także zaznaczyć, że powodowi nie był znany, istotny z punktu widzenia ich interesów i dobrych obyczajów, mechanizm ustalania kursów przez Bank. Przez działanie wbrew dobrym obyczajom należy rozumieć wprowadzenie do wzorca umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron, zaś rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję na jego niekorzyść praw i obowiązków wynikających z umowy. W wyrokach z 29 października 2019r., IV CSK 309/18 i z 27 listopada 2019r., II CSK 438/18, Sąd Najwyższy stwierdził, że wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, mającej daleko idące konsekwencje dla egzystencji konsumenta, mechanizmu działania kursowego wymaga szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy, w związku z czym obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej, mimo dokonywanych regularnych spłat. Obowiązek informacyjny określany jest w tym przypadku jako "ponadstandardowy", mający dać konsumentowi pełne rozeznanie co do istoty transakcji. Zakres przekazanych powodowi informacji nie obrazował bowiem skali możliwego wzrostu zadłużenia kredytowego, a tym samym nie uświadamiał im granic potencjalnego wzrostu zadłużenia. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że świadomości tego jak wzrośnie kurs CHF nie miał też pozwany, a nawet nie mógł go przewidzieć. Oznacza to, że proponowanie konsumentowi zawarcia na takich warunkach umowy nie wypełnia nie tylko ponadstandardowych, ale nawet podstawowych obowiązków informacyjnych. Działanie takie było nieuczciwe. Brak określenia granic potencjalnego wzrostu kursu CHF, oceniany przez pryzmat stanu z dnia zawarcia umowy, wyklucza przyjęcie, że powodowie byli świadomi i godzili się na parokrotny wzrost zadłużenia kredytowego.

Z tych względów Sąd Apelacyjny uznał za bezzasadny zarzut naruszenia art. 385<sup>1</sup> k.c. mający polegać na błędnym przyjęciu abuzywności klauzuli kursowej zastosowanej w umowie zawartej między stronami, zaś postanowienia zawarte w § 1 ust. 2, § 7 ust. 6, § 11 ust. 2 oraz § 13 ust. 7 Części Ogólnej Umowy stanowiły niedozwolone postanowienia umowne i zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. nie wiązały powodów, co oznacza konieczność wyeliminowania ich z umowy, przy jednoczesnym związaniu stron umową w pozostałym zakresie. Po wyeliminowaniu z umowy abuzywnych postanowień pojawia się jednak kwestia, czy umowa taka może – bez tych postanowień – nadal obowiązywać i być wykonywana oraz, czy postanowienia te mogą ewentualnie zostać zastąpione przepisami dyspozytywnymi. W polskim porządku prawnym nie ma przepisów dyspozytywnych, którymi można by było uzupełnić "luki" w umowie powstałe w wyniku usunięcia niedozwolonych postanowień dotyczących klauzul indeksacyjnych. Należy także mieć na uwadze, że Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku z dnia 3 października 2019 r., D., C-260/18 jednoznacznie stwierdził, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, w przypadku gdy strony umowy wyrażą na to zgodę. Art. 385<sup>1</sup> 2 k.c., przewidujący skutek wyeliminowania postanowień niedozwolonych przy jednoczesnym związaniu stron umową w pozostałym zakresie, interpretować należy z uwzględnieniem prawa unijnego, a co za tym idzie uwzględnić należy cel dyrektywy 93/13/EWG, której art. 6 ust. 1 nałożył na Państwa Członkowskie obowiązek zapewnienia, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części

będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. W wyroku z dnia 3 października 2019 r., D., C-260/18 Trybunał Sprawiedliwości UE orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.

Wyłączenie mechanizmu waloryzacji i odesłania do ustalanego przez bank kursu kupna franka powoduje niemożliwość ustalenia w walucie obcej równowartości kwoty kredytu wypłaconego w złotych. Z kolei brak mechanizmu waloryzacji i odesłania do kursu sprzedaży franka uniemożliwia ustalenie wysokości płatnych w złotych rat kredytu stanowiących równowartość rat w walucie obcej. Prowadzi to do tego, że umowa bez niedozwolonych postanowień nie określa w istocie essentialia negotii umowy kredytu wynikających z art. 69 prawa bankowego. Nie jest bowiem możliwe ustalenie wysokości głównych świadczeń stron, tj. kwoty kredytu podlegającej zwrotowi. Ponadto po wyeliminowaniu z umowy klauzul waloryzacyjnych odnoszących się do waluty CHF nie jest możliwe utrzymanie umowy w mocy jako umowy kredytu udzielonego w złotych. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest przewidziane w umowie – właściwe dla waluty obcej - oprocentowanie według stopy LIBOR (znacznie niższej od właściwej dla umów złotówkowych stopy WIBOR). Nie jest możliwe utrzymanie umowy przewidującej oprocentowanie według stawki LIBOR przy jednoczesnym wyeliminowaniu z umowy wszelkich powiązań wysokości świadczeń z walutą obcą. Niedopuszczalne jest też – z uwagi na brak umocowania prawnego - zastąpienie przewidzianej w umowie stopy LIBOR, stopą WIBOR. Tego typu operacje doprowadziłyby do skutku sprzecznego z celem stosunku zobowiązaniowego wynikającego z umowy o kredyt indeksowany kursem waluty obcej (art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego).

Skoro bez niedozwolonych postanowień dotyczących sposobu denominacji kredytu umowa nie może funkcjonować ze względu na brak przedmiotowo istotnych elementów umowy kredytowej – essentialia negotii (art. 69 pr.b.) oraz ze względu na niemożność osiągnięcia celu i funkcji kredytu denominowanego do waluty obcej, oprocentowanego według stopy właściwej dla waluty innej niż złoty, (art. 353<sup>1</sup> k.c.), należy stwierdzić, że umowa taka jest nieważna z mocy art. 58 § 1 k.c. Sąd Apelacyjny w składzie rozpatrującym niniejszą sprawę podziela nadto wyrażony w judykaturze Sądu Najwyższego pogląd, że konsekwencją stwierdzenia, niedozwolonej klauzuli umownej, spełniającej wymagania art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, przy czym art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c.. Uzasadnia to stanowisko, że nieuczciwe postanowienia denominacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, LEX nr 2744159). Należy także dodać, że wejście w życie przepisów art. 69 ust. 2 pkt 4a w zw. z art. 69 ust. 3 w zw. z art. 75b ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984) nie spowodowało, że postanowienia denominacyjne utraciły abuzywny charakter w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Z oświadczeń powodów prezentowanych w toku procesu wynikało, że są oni świadomi konsekwencji ustalenia nieważności umowy i na nie się godzą. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy słusznie przyjął, że usunięcie klauzul indeksacyjnych (waloryzacyjnych) czyni zawartą przez strony umowę dotkniętą nie dającym się usunąć brakiem, skutkującym jej nieważnością. Nieważność umowy uprawniała powodów do żądania zwrotu świadczeń dokonanych w wykonaniu tej umowy, jako nienależnych, a to w oparciu o art. 410 §1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Umowa kredytu okazała się nieważna ex tunc, powodom przysługuje więc roszczenie – kondykcja – o zwrot spełnionych przez nich na poczet nieważnej umowy świadczeń. Roszczenie to powodowie oparli na akceptowanej przez Sąd teorii dwóch kondykcji, zgodnie z którą roszczenie każdej ze stron nieważnej umowy o zwrot spełnionych przez nie nienależnie świadczeń traktuje się jako roszczenia niezależne od siebie. Każda ze stron jest zobowiązana do zwrotu uzyskanego nienależnie świadczenia na mocy odrębnych jednostronnie zobowiązujących stosunków prawnych. Wzajemne rozliczenie możliwe jest jedynie w drodze potrącenia. Powodowie jako kredytobiorcy zobowiązani są więc do zwrotu otrzymanego kapitału, natomiast pozwany jako kredytodawca zobowiązany jest do zwrotu sumy spłaconych rat. Pozwany w toku procesu nie

dokonał potrącenia swojej wierzytelności z wierzytelnością powodów W tej sytuacji powodom przysługuje roszczenie kondykcyjne w wysokości sumy uiszczonych przez nią rat kapitałowo-odsetkowych.

Zaskarżony wyrok wymagał jednakże korekty w zakresie daty początkowej odsetek ustawowych z opóźnienie. Roszczenie o zwrot świadczenia nienależnego ma charakter bezterminowy, a co za tym idzie staje się wymagalne na zasadach określonych w art. 455 k.c., tj. niezwłocznie po wezwaniu do zapłaty. W realiach sprawy rolę wezwania do zapłaty kwot 135 384,98zł oraz 19 117,85CHF pełniło pismo powodów z dnia 21 maja 2021r. zmieniające żądanie pozwu, doręczone pozwanemu w dniu 7 czerwca 2021r. (k. 217). Co za tym idzie od dnia następnego, tj. od dnia 8 czerwca 2021 r. pozwany popadł w opóźnienie w zapłacie tych świadczeń pieniężnych. Od tej daty należą się zatem powodom odsetki ustawowe za opóźnienie na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Skoro jednak powodowie odsetek żądali od wskazanych kwot od daty doręczenia pozwanemu pisma zmieniającego powództwo, to w zakresie odsetek za dzień 7 czerwca 2021r. żądanie podlegało oddaleniu.

Nadto Sąd Apelacyjny nie uwzględnił podniesionego przez pozwanego na etapie postępowania apelacyjnego zarzutu zatrzymania. Zgodnie z art. 496 k.c. skorzystanie z prawa zatrzymania dotyczy zwrotu świadczeń wzajemnych i jest uzależnione od łącznego spełnienia dwóch przesłanek – strony muszą być zobowiązane do wzajemnych świadczeń, a druga strona wezwała do zwrotu spełnionego świadczenia. Sąd Apelacyjny kwalifikuje umowę kredytu jako umowę wzajemną. Świadczenie przez kredytobiorcę odsetek i prowizji jest odpowiednikiem świadczenia banku, stanowi bowiem wynagrodzenie za korzystanie z udostępnionego i mogącego przynosić wymierne korzyści kapitału kredytu. Pozwany w toku postępowania apelacyjnego złożył pismo obejmujące zarzut zatrzymania kwot uiszczonych przez powodów na rzecz Banku do czasu zwrotu przez powodów lub zabezpieczenia roszczenia o zwrot otrzymanego od Banku świadczenia w związku z umową kredytu, tj. 224 500,02 zł, jednakże nie przedstawił dowodu doręczenia pisma obejmującego taki zarzut bezpośrednio obu powodom. Skuteczne zgłoszenie zarzutu zatrzymania wymaga złożenia oświadczenia woli w sposób przewidziany artykułem 61 § 1 k.c. Metoda doręczenia adresatowi złożonego przez Bank oświadczenia o skorzystaniu z prawa zatrzymania ma drugoplanowe znaczenie, jednakże musi ona umożliwiać jednoznaczne ustalenie, czy oświadczenie doszło do adresata w taki sposób, że mógł się on zapoznać z jego treścią. Ciężar dowodu, iż pismo zawierające takie oświadczenie dotarło do adresata, a w konsekwencji, by doszło do skutecznego skorzystania z prawa zatrzymania, obciążał pozwanego albowiem to on wywodzi z tego faktu skutki prawne. W rozpoznawanej sprawie powyższemu obowiązkowi strona pozwana nie podołała albowiem nie przedłożyła dowodu doręczenia powodom pisma z dnia 12 lipca 2022r., ani nie wykazała w inny sposób, by korespondencja zawierająca to oświadczenie dotarła do powodów. Powyższego stanowiska nie zmienia okoliczność przedłożenia do akt sprawy kopii książki nadawczej, która nie pozwala na identyfikację korespondencji kierowanej do powodów, nie wskazano bowiem numeru listu poleconego, co uniemożliwia prześledzenie trybu doręczenia listu, chociażby w oparciu o udostępniony na stronie internetowej Poczty Polskiej „tracking przesyłek”.

W świetle powyższych okoliczności Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 2 w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powodów łącznie 135 384,98 zł oraz 19 117,85 CHF z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 czerwca 2021r. do dnia zapłaty, a w pozostałej części powództwo w zakresie żądania głównego o zapłatę oddalił. W pozostałej części apelacja pozwanego jako nieuzasadniona podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., obciążając nimi w całości pozwanego, bowiem apelacja została uwzględniona jedynie w nieznacznej. Koszty postępowania apelacyjnego poniesione przez powodów to 8 100 zł, ustalone na podstawie § 2 pkt 7 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

SSA Aleksandra Korusiewicz SSA Joanna Naczyńska SSA Jolanta Polko